

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/karol-wojtylajan-pawel/55638,Kontrwywiad-wojskowy-PRL-wobec-wizyty-Jana-Pawla-II-w-kraju-w-1979-r.html>



Powitanie Papieża Jana Pawła II na lotnisku w Warszawie, 2 czerwca 1979 r. Po lewej stronie Papieża stoi kard. Stefan Wyszyński. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Kontrwywiad wojskowy PRL wobec wizyty Jana Pawła II w kraju w 1979 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: BARTOSZ KAPUŚCIAK 28.10.2019

W związku z pierwszą wizytą Jana Pawła II do Polski, która odbyła się w dniach 2 do 10 czerwca 1979 r. jedną z podstawowych kwestii na jaką zwracała uwagę Wojskowa Służba Wewnętrzna, czyli kontrwywiad wojskowy było

zabezpieczenie wojska i jego składu osobowego.

Działania WSW były dwutorowe. Po pierwsze trzeba było zabezpieczyć wojsko, a z drugiej strony, samą pielgrzymkę i papieża – oczywiście we współpracy z MSW. Garnizony w których rozwinięto pracę kontrwywiadowczą, czyli uaktywniono pracę agentury i wzmożono tajną obserwację znajdowały się w Warszawie, Krakowie, Częstochowie, Gnieźnie, Wadowicach, Nowym Targu i Oświęcimiu, czyli w tych miastach, gdzie planowane były odwiedziny papieża. Głównym celem działań kontrwywiadu wojskowego było zapewnienie dopływu informacji z tych garnizonów dotyczących nastrojów żołnierzy oraz zapobieżenia negatywnych działań w jednostkach wojskowych. W obawie przed manifestacjami religijnymi które mogły przerodzić się w zbrojną demonstrację organa WSW zabezpieczyły też w garnizonach składy broni i amunicji.

Rozkaz Kiszczaka

8 maja 1979 r. szef WSW, gen. Czesław Kiszczak, wydał rozkaz w sprawie „kontrwywiadowczo-prewencyjnego zabezpieczenia wojsk w związku z przyjazdem papieża do Polski”. Dla potrzeb zabezpieczenia wizyty Jana Pawła II powołano w miastach garnizonowych, gdzie planowany był pobyt papieża, grupy operacyjne. Na czele takiej grupy stał najczęściej terenowy szef wydziału/oddziału WSW lub jego zastępca. Grupy operacyjne powstały także w Szefostwie WSW na czele z zastępcą szefa, płk. Marianem Łoskotem oraz w zarządach WSW warszawskiego i śląskiego okręgu wojskowego i wojsk lotniczych.

Głównym celem działań kontrwywiadu wojskowego było zapewnienie dopływu informacji z tych garnizonów dotyczących nastrojów żołnierzy oraz zapobieżenia negatywnych działań w jednostkach wojskowych.

Zorganizowano w Szefostwie WSW dwa zespoły analityczno-sprawozdawcze które analizowały opracowane meldunki przesyłane z zarządów WSW. Planowano także, że w zabezpieczeniu wizyty weźmie udział 170 oficerów kontrwywiadu wojskowego, 130 oficerów obserwacji i techniki operacyjnej, 680 tajnych współpracowników, 26 żołnierzy zawodowych grup specjalnych w ubraniach cywilnych do tzw. prewencyjnego

rozpoznania, 436 umundurowanych żołnierzy prewencji (w tym tylko 87 zawodowych, reszta miała się wywodzić z służby zasadniczej), 20 pojazdów cywilnych służących do obserwacji, 40 pojazdów interwencyjnych służby porządkowej. Rozplanowano także dodatkowe siły które miały czekać w odwodzie. Już na 31 maja 1979 r. zaplanowano rozmieszczenie sił i środków po garnizonach. Głównie chodziło o rozlokowanie żołnierzy służby zasadniczej służących w WSW, którzy mieli patrolować poszczególne miasta. Większość żołnierzy wzięto z batalionów szkolnych Ośrodka Szkolenia WSW, a więc mało doświadczonych ludzi, niekiedy zaczynających dopiero przygodę z wojskiem. Przewidywano także zaangażowanie oficerów obserwacji i techniki operacyjnej do ustalania osób wojskowych w tłumie wiernych.

Sprawdzenia w garnizonach

Przed samym przylotem papieża dokonano sprawdzeń w garnizonach przeliczając stan osobowy, ilość osobowych źródeł informacji i wszelkie inne zabezpieczenia. W okresie wizyty w garnizonach miast do których miał przybyć skoszarowano od 1/3 do 2/3 stanu osobowego. Korzystano wtedy także z garnizonowych podsłuchów telefonicznych dla lepszej orientacji w sytuacji na jednostkach i z 20 zakrytych punktów obserwacji na trasie przejazdu papieża. Wszystkie działania dot. zabezpieczenia tras przejazdu Ojca Świętego i rozmieszczenia wiernych były skoordynowane z działaniami SB i MO.

Dla potrzeb zabezpieczenia wizyty Jana Pawła II powołano w miastach garnizonowych, gdzie planowany był pobyt papieża, grupy operacyjne. Na czele takiej grupy stał najczęściej terenowy szef wydziału/oddziału WSW lub jego zastępca.

Z zachowanych meldunków do Zespołu MON w okresie przebywania Jana Pawła II w kraju dominują zagadnienia dot. sytuacji w poszczególnych garnizonach. WSW bacznie śledziła wypowiedzi kadry i pracowników cywilnych ludowego Wojska Polskiego dbając o trzon ideowy. Donoszono przy tym do ministra którzy żołnierze i ich rodziny brały czynny udział w uroczystościach i którzy krytykowali władzę za prowadzoną politykę względem Kościoła katolickiego.

Podsumowanie statystyczne

W sprawozdaniu podsumowującym okres przygotowań i samej już wizyty papieskiej uznano, że po raz kolejny organa WSW odniosły sukces. Wystawiając 1417 patroli WSW nie zanotowała żadnych przykrych incydentów naruszeń dyscypliny czy porządku publicznego przez żołnierzy. Organa kontrwywiadu wojskowego zawierowały w tym czasie dodatkowo 227 tajnych współpracowników i 794 osoby zaufane poszerzając mocno swoją sieć agenturalną. Ujawniono, że 887 osób wojskowych i ich rodzin było w różnorodny sposób podatnych na „religianckie oddziaływanie”. W tym 217 osób chciało wziąć udział w uroczystościach, a 67 się to udało. Najważniejsze jednak było to, że w czasie pielgrzymki papieża do kraju nie zanotowano ani jednego przypadku by umundurowany żołnierz znalazł się w miejscu celebrowania mszy.

Śródtytuły dodane przez Redakcję

COFNIJ SIĘ